

Next level

Peja

Blinded by riches, diamond rings a lost path
Your life, your soul, your essence what's the cost at?
We're living wretched lazy less of giving effort lately
Those who hated me living in death will come to celebrate me
I've come to peace with it my time on earth is creeping quick
Glass of whiskey, reefer lit... My minds is on some deeper shit, Like...
Why we still beefing? Cops will shoot & kill... leaving
A single mother to fend for herself the bills needing...
Payments... Now it's overdue, the struggle is real!
Another murderous pig gets off on a fucking appeal!
Bucking steel, blowing rails thinking life is grand
Selfish, narcissistic this is not the life of righteous men
My life I'd lend for my loved ones in a millisecond
To those that are feeling reckless I suggest to show your reverence
Walk the street & see the pain & sorrow prevalent
The claim is that we're heaven-sent? A liar tho I've never been!
They let the devil in Invited him for supper
Secret Oval Office meetings they decided who will suffer
The Prideful... Fall for comfort, egotistical praise
I'm trying to make the most of each moment before asleep in the grave (Yo!)
Times wasted with focus on what the next mans doing
Instead I'm recruiting like minded, intelligent humans
Im fed up, its brewing, marching toward the White House
Got a bunch of militants around me feeling HOMICIDAL (M-Dot!)

Welcome to the Next Level the Next level
Welcome to the Next Level the Next level
Welcome to the Next Level the Next level
You fuckin' with the Next level the Next level

Level jak Wejście Smoka choć Rychu Pe nie Bruce Lee
Bo Srogi jak Cliff kaskader podziemny krąg jak Brad Pitt
And Still Difficult Kid mam skill Kill at Will
Kurwiaki sprawdzają kwit, więc warto przypomnieć im ten wstyd
Gdy wchodzę na bit ten sam rapowy sukinsyn
Nadal lubię wystającą dupę opiętą przez dżinsy
I zagojone blizny z dala od mielizny pizdy
Zawsze jeden krok przed tymi, którzy chcieliby mnie skrzywdzić
O konkurencji lepiej mówić dobrze albo wcale
A więc jebać konkurencję na tym szlifowałem talent!
Klub, ulica, dom, Pe do En pozamiatane
Ja gdy wbiegam na murawę zaufanych ludzi szpaler
To ten Książę Złodziei sprawdzisz sample potem skarżysz
W tej branży nie spodziewaj się stuprocentowej marży
Chroń swoje diamenty wysyłamy Doris Payne
I poczujesz straszny ból ze mną przejebany band!
Dawno przejałem ster, pokazałem jak to zrobić
Hałas większy niż romskie rodziny w centrach handlowych
Nie smuć się jak panna którą pytają jak leci?
Gdy skumała, że jej były wrzucił ich porno do sieci
A zakompleksiony łgarz posiłkuje się cynizmem
Popijając koktajl hipokryzji z egocentryzmem
A fejkowi raperzy za grosze daj spokój proszę
Tak honorowi jak zabójcy kobiet we Włoszech

Welcome to the Next Level the Next level
Welcome to the Next Level the Next level

Welcome to the Next Level the Next level
You fuckin' with the Next level the Next level
Welcome to the Next Level the Next level
Welcome to the Next Level the Next level
Welcome to the Next Level the Next level
You fuckin' with the Next level the Next level

Scratch & cuts